Używanie znaczków gazetowych zezwolone reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie l.: 35.167-III-30 z d. 5 sierpnia 1930.

Rocznik II. **Numer III**

Przewodnik Strażacki

Organ Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji w Cz. Cieszynie.

Kwartalnik poświęcony sprawom pożarnictwa i służbie samarytańskiej.

Adres Redakcji i Administracji: Cz. Cieszyn, Fabryczna 13.

Prenumerata całoroczna 2.50 Kč — Cz. Cieszyn, w lipcu 1931. — Pojedyńczy numer 75 h.

W NIEDZIELĘ, DNIA 19 LIPCA 1931 R. OBCHODZI ZWIĄZEK POLSKICH STRAŻY POŻARNYCH W CZECHOSŁOWACJI

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWĄ

10-LETNIEGO SWEGO ISTNIENIA

połączoną

Z WALNEM ZGROMADZENIEM ZWIĄZKU

ĆWICZENIAMI POKAZOWEMI, WOLNEMI I FESTYNEM.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

O Godz. 7.30 Powitanie gości na dworcu w Cz. Cieszynie, poczem pochód do sali na Strzelnicy.

O godz. 8.30 Obrady Walnego Zgromadzenia.

O godz. 11.00 Wspólny obiad.

O godz. 13.30 Ćwiczenia pokazowe na objektach „Ziemi“ przy udziale 10 straży okolicznych.

O godz. 15.00 Defilada na rynku i pochód do parku „Sikory“.

O godz. 17.00 Ćwiczenia wolne toporkami.

W parku

Zabawa ludowa

POŁĄCZONA Z RÓŻNEMI NIESPODZIANKAMI.

Wstęp na festyn Kcz 3.—.

Umundurowani strażacy mają wstęp wolny.

Na dzień 10-lecia Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji.

W rocznicę pierwszego dziesięciolecia utworzenia Związku P. S. P. w Czechosłowacji uświadamiamy sobie nasamprzód, iż upłynęło już dziesięć lat od owego pamiętnego dnia w historji naszego polskiego pożarnictwa. Czasy założenia Związku przypadły na największy ucisk zaraz po odłączeniu nas od Polski z chwilą rozdziału Śląska. Osamotnieni i skazani na własne siły, z głębokim żalem w duszach, z bolącem sercem, z zaciśniętemi zębami trzeba się było natychmiast zastosować do nowych warunków życia, trzeba się było energicznie zabrać do żmudnej pracy i rozwinąć konieczną, pożyteczną działalność na polu pożarnictwa, skupić się razem, utrzymać swój stan posiadania i okupić z mozołem swój byt narodowy. Z miłością, w zgodzie, z zapałem wzięliśmy się do pracy dla dobra społecznego i dla przyszłości. Dziś, po tych dziesięciu latach śmiało powiedzieć możemy: „Plon niesiemy, plon!“ — Dziesięć lat nieustannego, wytężonego wysiłku Związku P. S. P. przyniosły nam bardzo znaczny liczebny rozwój Ochotniczych Straży Pożarnych oraz bardzo wydatne podniesienie się poziomu ich wyszkolenia. Wzrosła pod opiekuńczemi skrzydłami Związku siła moralna, odwaga, karność, głębokie zrozumienie swego obowiązku i otucha do przezwyciężenia przeszkód, piętrzących się i po dziś dzień na drodze ku ugruntowaniu i doskonaleniu się naszej humanitarnej organizacji. W rocznicę więc pierwszego dziesięciolecia Związku my, strażacy, rozrzuceni po wioskach i miasteczkach naszej śląskiej ziemicy, ślubujemy nasze szeregi nadal pomnażać, zaprawiać się w sztuce walki z pożarami, nie słabnąć w wysiłkach i zabiegach około gromadzenia sprzętu, potrzebnego nam do walki z żywiołami, silniej zespalać się organizacyjnie — a wszystko to czynić w poczuciu, że przez ten codzienny swój wysiłek przyczyniamy się do ugruntowania bytu naszego polskiego pożarnictwa na Śląsku w Czechosłowacji. Niechaj społeczeństwo wie, iż ilekroć wybuchnie pożar lub inna klęska żywiołowa i wezwie nasze szeregi strażackie do wytężonej, ofiarnej i niebezpiecznej pracy, to tylekroć razy zawsze staniemy w obronie życia i mienia naszych bliźnich — ale niechaj również wszyscy nasi wrogowie poznają, że zawsze, jak dotychczas, zgodnie i karnie bronić będziemy spuścizny i naszego dorobku i swych praw obywatelskich i narodowych, a walcząc w imię wzniosłych haseł strażackich, nie zginiemy, lecz zwyciężymy.

J. G.

Pożarnictwo na Śląsku Czechosłowackim.

Początek pożarnictwa na Śląsku Cieszyńskim sięga czasów istnienia pierwszych Straży Pożarnych. Najprzód zakładano na Śląsku Straże po miastach, a ponieważ miasta były zniemczone, przeto pierwsze Straże w gminach polskich założono w roku 1891 w Polskiej Lutyni, w 1892 w Świbicy, w 1894 w Stonawie, w 1896 w Nydku, w 1898 w Bystrzycy i Piosku.

Wszystkie inne Straże powstały w latach późniejszych. Pożarnictwo było w pierwszych latach swego istnienia stosunkowo jeszcze słabe, oraz wewnętrznie i zewnętrznie niemieckie. Straże Pożarne bez wyjątku, polskie czy niemieckie, należały organizacyjnie do niemieckiego Związku Krajowego w Opawie. Opawa przydzieliła subwencje, urzędowała tylko po niemiecku, językiem obrad był niemiecki, Straże używały komendy tylko niemieckiej. Wprawdzie tu i ówdzie znalazł się odważny naczelnik Straży, który łamał uświęcony zwyczaj i wprowadzał komendę i język urzędowy polski, ale zapał takiego śmiałka starały się władze pożarnicze wszelkiemi sposobami tłumić, nazywając to wprowadzeniem polityki do pożarnictwa i subwencjonowały taką Straż słabiej, aniżeli Straże, prowadzone w duchu niemieckim. Władze polityczne starały się również wymusić wyrzeczenie się komendy polskiej.

Pierwszemi Strażami polskiemi, t. j. strażami z komendą i duchem polskim, były: Dąbrowa (założona w 1902 r.), Leszna Dolna (1902), Końska (1905), Olbrachcice (1908).

Wpływanie, a nawet groźby starostów nie zdołały zmienić komendy w tych Strażach. Podziwiać trzeba hart i stałość tych pierwszych bojowników o równouprawnienie językowe na polu naszego strażactwa. Stanowisko ich było trudne, gdyż były to nieliczne jednostki, na których koncentrowały się ataki przeciwników, broniących swych uprzywilejowanych stanowisk. Zczasem jednak powiększały się szeregi po polsku czujących Straży i obrona stawała się łatwiejsza.

Właściwy rozwój pożarnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim rozpoczyna się od roku 1909. W tym roku bowiem kilku nauczycieli powiatu Cieszyńskiego przystąpiło do zakładania Polskich Straży Pożarnych w powiecie tak gorliwie, że w przeciągu dwu lat powstało 16 nowych Straży polskich. Do tych Straży przyłączyły się i starsze Straże, czujące po polsku i po pewnym czasie okazało się, że polskie Straże są w powiecie Cieszyńskim i Frysztackim w większości.

Straże polskie górowały nad niemieckiemi, względnie renegackiemi, nietylko swoją liczebnością, ale także ruchliwością członków, wyćwiczeniem, oraz zapałem dla idei pożarnictwa.

Wszystkie tworzące się Straże przystępowały za członków do niemieckiego Związku w Opawie. Z przybywaniem polskich Straży, coraz pewniejszem gruntowaniem się uświadomienia narodowego, zaczęto rozmyślać o założeniu swojego Związku pożarniczego, jaki mieli Niemcy, a później także Czesi. Władze przyszły również do przekonania, że utrzymywanie dotychczasowego stanu jest niemożliwe, gdyż niesnaski i walki narodowościowe rosły w Związku krajowym, a przedewszystkiem w okręgowych Związkach. Związki okręgowe: Cieszyński i Frysztacki, były prawie zupełnie polskie, a mimo to, Straże wybierały przewodniczących i połowę Wydziałów Niemców, a to dlatego, że przewodniczącego Polaka, tak zwanego inspektora okręgowego, nie byłby zatwierdził Rząd Krajowy; zaś

odłączenie się od Związku mogło spowodować utratę subwencji. Spory w okręgach uniemożliwiały wszelką pracę pozytywną i dlatego sam Prezydent Krajowy wyraził życzenie założenia polskiego Związku pożarniczego.

Inicjatywę w tym kierunku objął naczelnik Straży Trzanowickiej, nauczyciel Klemens Matusiak, obecny powiatowy inspektor szkolny w Bielsku. Zwołał on w dniu 23 maja 1914 r. zebranie informacyjne, na którem zadecydowano założenie polskiego Związku. Konstytucyjne Walne Zgromadzenie odbyło się w dniu 6 czerwca 1914 r. i do tworzącego się Związku przystąpiło 49 Straży, z czego 32 z terenu, który w 1920 r. przypadł Czechosłowacji. Wojna zdekompletowała Straże pożarne i przerwała pracę związkową, którą podjęto dopiero w lutym 1920 r. Pociągnięcie granicy środkiem Śląska podzieliło Związek. Straże Śląska Czechosłowackiego założyły własny Związek we wrześniu 1920 r. pod nazwą: „Związek Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji". W pierwszym roku istnienia liczył Związek 30 Straży, które skupiały 845 członków. Poza tem jeszcze część Straży należała do Związku niemieckiego, a cały szereg wiosek nie miał jeszcze zorganizowanych Straży u siebie. Tu miał Związek wdzięczne pole do działania; pozyskać Straże dla swojego Związku i zakładać nowe, gdzie ich dotąd nie było. Nadto trzeba było zorganizować sam Związek, usprawniać czynność pojedyńczych Straży, które przez wojnę dużo ucierpiały. Nietylko utraciły one dużo członków, ale zniszczył się sprzęt pożarny, co znacznie zmniejszyło gotowość bojową poszczególnych jednostek. Wytrwałej pracy Związku i pojedyńczych Straży udało się pokonać wszystkie trudności i dziś po dziesięciu latach jest Związek silnie ugruntowany, sprężyście zorganizowany, Straże należycie wyekwipowane i uzdolnione do stawiania czoła rozszalałemu żywiołowi, chcącemu zniszczyć dorobek pracy ludzkiej.

Z końcem 1930 roku skupiał Związek 60 Ochotniczych Straży Pożarnych, które liczyły 2.398 czynnych członków, 1.181 członków wspierających i 110 członków honorowych, czyli razem liczba członków wynosiła 3.689. Wszystkie straże starsze są należycie wyposażone w sprzęt pożarniczy. Stan liczebny sprzętu pożarniczego przedstawia się następująco:

11 sikawek mechanicznych (z tego 2 samochodowe, 8 motorowych i 1 kombinowana), 60 sikawek ręcznych (z tego 50 czterokołowych, 10 dwukołowych), 31 hydronetek, 13 berlówek, 453 m węży ssących, 15.957 m węży tłocznych, 39 wozów na węże, 6 wozów na sprzęty, 19 wozów na ludzi, 97 drabin (z tego 3 mechan. wolno st., 13 drabin do wysuwania, 37 hakowych na dach, 44 zwykłych), 112 osęk, 121 pochodni, 158 lin, 21 przyrządów do oddychania, 63 apteczek, 20 noszy sanitarnych, 2 wozy ambulansowe.

Sprzęty pożarnicze, ratunkowe i sanitarne umieszczone są w 49 składnicach. Ochotnicze Straże Pożarne posiadają 2.223 członków czynnych kompletnie umundurowanych. Wartość całego inwentarza jest obliczona na Kcz 2,550.000. Po odtrąceniu długów 474.000 Kcz pozostaje czysta wartość 2,076.000 Kcz.

Należałoby odpowiedzieć na pytanie, skąd czerpały Straże fundusze, aby się należycie wyekwipować? Środki zebrały u siebie drogą składek dobrowolnych, darów, z dochodów z festynów, przedstawień i zabaw. Ludność nasza choć niezamożna, zawsze znajdzie grosz, aby wesprzeć dobrą sprawę. Podziwiać należy ofiarność naszego ludu, bo nie składa tylko na Straże pożarne. Łoży na szkolnictwo, na cele humanitarne, kościelne, a łoży chętnie i bez szemrania, gdyż składa z tem przeświadczeniem, że to składa dla siebie.

W 1930 roku przystąpił Związek do reorganizacji. Podzielił swój teren działalności na 4 okręgi, aby przez decentralizację pogłębić pracę i usprawnić organizację. Urządzono kurs wykształcenia strażackiego, w którym uczestniczyły wszystkie Straże. Od lipca 1930 r. wydaje Związek P. S. P. własny organ „Przewodnik Strażacki", narazie kwartalnik, poświęcony sprawom pożarnictwa na Śląsku Czechosłowackim. Związek P. S. P. oparł się organizacyjnie o czeski Związek pożarniczy w Opawie, do którego należy od założenia jako członek, zachowując przy tem zupełny samorząd u siebie. Przewodniczący Związku czeskiego p. Rudolf Gudrich odnosi się zawsze bardzo przychylnie do Związku P. S. P., czego jednak nie można powiedzieć o czeskich Strażach Śląska Cieszyńskiego, które bardzo często starają się uszczuplić nasz stan posiadania przez przeciąganie Straży do siebie, lub przez zakładanie nowych Straży czeskich w gminach polskich. W każdym jednak razie praca Związku przyniosła owoce. Dziś stoi pod jego rozkazami zdyscyplinowany zastęp ludzi, gotowych ratować mienie bliźniego w chwilach klęsk żywiołowych, pomnych hasła strażackiego: ,,Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!"

Niżej podajemy protokoły z przebiegu Walnych Zgromadzeń.

PROTOKÓŁ,

spisany na zgromadzeniu Straży pożarnych polskich z części Śląska wschodniego, znajdującej się w Czechosłowacji, które odbyło się 25 września 1920 r. w sali strzelnicy miejskiej w Cz. Cieszynie.

Obecni byli delegaci 28 straży, a zwłaszcza: Dąbrowa, Olbrachcice, Poręba, Stonawa, G. Sucha, Stare Miasto, Łąki, Bystrzyca, Piosek, Wędrynia, Nydek, Gródek, Łyżbice Nawsie, Błędowice D., Świbica, Szumbark, Podobora, Cierlicko, Trzanowice, Trzycież, Żuków G., Mosty przy Cieszynie, Ligotka Kam., Kojkowice, Końska, Leszna i Ropica.

Zgromadzenie było zwołane przez Krajową Kom. Zawiadowczą dla Śl. w Opawie w celu zorganizowania pol. pożarnictwa. Związek straży czeskich (Jednota) wysłał na to zgromadzenie swego długoletniego prezesa p. posła Rud. Gudricha w celu nawiązania kontaktu z mającym się założyć polskim Związkiem.

Zgromadzenia zagaja, wyjaśniając w krótkich słowach cel jako delegat Kom. Zaw. p. radca Kriebelt z Opawy, wzywając do ukonstytuowania się.

Przewodniczącym wybrano p. Rudolfa Cichego z Olbrachcic, jego zastępcą p. Jędrzeja Kowalę, kier. szk. w Nydku, a sekretarzem Jana Ofioka, kier. szk. w Kojkowicach.

Pan Cichy, obejmując przewodnictwo, dziękuje za wybór i kreśli dzieje powstania polskiego Związku straży pożarnych. Już w r. 1914 rozpoczęły się prace koło założenia tegoż, jednak wojna przerwała pracę. W roku 1920 zaczęto dalej pracować, odbyło się zgro-

madzenie wszystkich Straży, a tu zaś rozstrzygnięcie w sprawie śląskiej odcięło nasze straże. Dziś my znajdujemy się w Czechosłowacji, musimy utworzyć sami taki Związek i w tym celu też zebraliśmy się. W celu udzielenia informacyj i wyjaśnień, jak na tę sprawę patrzy Kraj. Komisja Zawiadowcza i jak ona sobie przedstawia pracę, zabiera głos zastępca tejże p. Kriebelt. Podnosi on, że wskutek podziału Śląska, znalazły się nasze polskie straże w powietrzu i muszą myśleć o dalszem postępowaniu.

Komisja Zawiadowcza, jako organ nadzorczy, chce widzieć polskie Straże złączone w jeden Związek i chce, żeby nie były nadal krzywdzone. Dotychczas nie miały one ani własnego inspektora, ani zastępcy w komisji rozdzielczej subwencje, ani w kasie zapomogowej. Powinniśmy się zespolić, tem więcej, że Jednota podaje nam rękę do współpracy. Powinniśmy utworzyć własny Związek i złączyć się z Jednotą. Dziś Niemcy zeszli bezpowrotnie z pierwszego stanowiska, a Jednota dominuje, dziś możemy uzyskać wpływ jako Związek, łącznie z Jednotą przeciw Niemcom. P. prezes Jednoty daje gwarancję, że nas będą szczerze popierali.

P. Jędrzej Kowala zgadza się na utworzenie własnego Związku i przystąpieniem do Jednoty, na zasadzie równi z równymi i wzywa do zgody.

P. prezes Jednoty poseł Rud. Gudrich wywodzi, że dziś w zmienionych stosunkach musimy się jąć pracy i łączyć się jak w każdym zawodzie, aby wykazać siłę. Pożarnictwo jest ważnym czynnikiem w życiu i powinno zająć odpowiednie stanowisko, powinno się stać dźwignią gminy i obywatelstwa. Stoimy jeszcze za innemi społeczeństwami i czeka nas wielka praca, że wspomnę tylko o służbie samarytańskiej dla czerw. krzyża. Tak jak w latach 90-tych złączyły się wszystkie straże pożarne słowiańskie w jeden wielki Związek słowiański w byłej Austrji, tak i dziś musimy się w Czechosłowacji połączyć w jeden Związek, musimy się pogodzić z nową państwowością i zacząć pracę. Obecnie liczą Czechy około 190.000 strażaków, Morawy 89.000, Śląsk 3.500, a na Słowaczyźnie rodzi się dopiero pożarnictwo. O Polakach na Śląsku nie wie, ile ich, bo dotychczas Niemcy nigdy o nich nie wspominali, choć pracowali z niemi w „Landesverbandzie“. I my pracowaliśmy początkowo w Landesverbandzie, ale gdyśmy widzieli, że nas krzywdzą, utworzyliśmy Jednotę. W głównym komitecie rozdzielczym mieli Niemcy 5, a Czesi tylko 1 miejsce. Dziś się zmienił stosunek sił i wszystkie komitety będą zreorganizowane, odpowiadając dzisiejszym stosunkom. Musimy się porozumieć co do zmian. Podajemy wam rękę i macie do wyboru iść z nami lub nie, to nam obojętne. Rzecz przedstawiamy sobie tak: Liczymy, że utworzycie Związek, wybierzecie swój Wydział. Podacie wniosek na nominację inspektora, którego Wam zatwierdzimy. Gdy to będzie gotowe, to ofiarujemy Wam w komitecie głównym miejsce zastępcy przewodn. i odpowiednią ilość członków Wydziału, tak samo i w kasie zapomogowej. W związku wszystkich krajów również uzyskacie zastępstwo. Aby Wam to powiedzieć, przyszedłem do Was, a liczę, że będziecie z nami pracowali. Porozumiewać się będziemy my po czesku, a wy po polsku.

Przewodniczący wyraża zadowolenie, że po ostatnich walkach słyszymy nawoływania do zgodnego współżycia. Stoimy na stanowisku państwowości czeskiej i musimy wspólnie pracować. Życzy sobie, aby taka współpraca i porozumienie nastało na wszystkich polach i aby nas Czesi na wszystkich polach traktowali po bratersku.

Pan Jędrzej Kowala nawołuje do zgody i do współpracy i proponuje utworzenie komitetu, któryby się porozumiał z Jednotą, p. Paweł Lipowski z Piosku stawia wniosek utworzenia Związku i zastanowieniem się nad sposobem jego przeprowadzenia.

P. Kriebelt uzupełnia wniosek, że należy uchwalić nietylko utworzenie Związku, ale i przystąpienie do Jednoty.

Rozwinęła się dyskusja nad wnioskami, w której zabierali głos pp. Smołka (Ropica), że należy utworzyć Związek i przystąpić do Jednoty, Buzek (Końska), że jesteśmy upełnomocnieni do powzięcia takich uchwał, p. Gudrich, żeby nie zwlekać.

Żeby ujednostajnić poglądy i sformułować wniosek zarządza przewodniczący na wniosek p. Lipowskiego P. 5-minutową przerwę. Po przerwie przedstawił p. Jan Ciemała z Wędryni następujący wniosek:

1. Zgromadzeni delegaci zgadzają się na utworzenie „Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji“.

2. W celu porozumienia się z Jednotą i wypracowania statutów wybierają komitet, składający się z 7 członków, a to: Paweł Lipowski (Piosek), Adam Sikora (Nawsie), Karol Buzek (Końska), Paweł Kajzar (Kojkowice), Rudolf Cichy (Olbrachcice), Jan Chromik (Dąbrowa) i Jan Ofiok (Kojkowice).

Oba wnioski przyjęto jednogłośnie.

Pan Gudrich jeszcze raz prosi o szybkie załatwienie i nieprzewlekanie sprawy.

P. przewodniczący wyraża przekonanie, że upełnomocniony komitet przeprowadzi sprawę prędko, dziękując wszystkim za przybycie zamyka zgromadzenie.

W Cz. Cieszynie, dn. 30 września 1920 r.

PROTOKÓŁ

z konstytuującego Walnego Zgromadzenia „Związku Polskich Straży pożarnych w Czechosłowacji“, odbytego dnia 26 marca 1921 roku w sali hotelu „Dworzec Centralny“ w Cz. Cieszynie w obecności delegatów 24 straży.

Następujące straże były zastąpione przez upełnomocnionych delegatów: 1. Dąbrowa, 2. Łąki, 3. Olbrachcice, 4. Poręba, 5. Stonawa, 6. Sucha G., 7. Zawada, 8. Bystrzyca, 9. Gródek, 10. Nawsie, 11. Nydek, 12. Piosek, 13. Błędowice D., 14. Gnojnik, 15. Guty, 16. Kojkowice, 17. Końska, 18. Leszna D., 19. Ligota-Podobora, 20. Ropica, 21. Szumbark, 22. Śmiłowice, 23. Trzanowice, 24. Trzycież.

Przewodniczący komitetu przygotowawczego p. Rudolf Cichy wita zebranych i zagaja Walne Zgromadzenie. W szczególności wita przybyłego prezesa Jednoty p. R. Gudricha. Przewodniczącym zebrano wybrano p. Rud. Cichego z Olbrachcic, zastępcą p. Pawła Heczkę z Gródku, sekretarzem Jana Ofioka z Kojkowic.



Zarząd Związku P. S. P. przed reorganizacją.

Siedzą od lewej: inspektor Okręgu frysztackiego Jan Głombek, skarbnik Jan Ofiok, prezes Rudolf Cichy, zastępca prezesa Paweł Lipowski, sekretarz Jan Lasota, inspektor Okręgu czesko-cieszyńskiego Franciszek Franek; stoją od lewej: Paweł Kajzar, zastępca inspektora Rudolf Rakowski, Jan Kolek, skarbnik Kasy Pośmiertnej Franciszek Rojek, Józef Poncza, Ignacy Groner. Brakuje inspektora Okręgu trzynieckiego Karola Buzka.

Protokół z 25. IX. 1920, odczytany przez sekretarza, przyjęto bez zmiany. Sprawozdanie z czynności komitetu przygotowawczego wygłosił p. R. Cichy, poczem odczytał statut, podany do zatwierdzenia. W dysykusji poruszono myśl, żeby Zarząd przygotował deklarację wystąpienia naszych członków z niemieckiego związku i po podpisaniu przesłał je razem do niem. Związku. Paweł Heczko porusza sprawę likwidacji funduszów, jakie Straże posiadają w dawnym Związku i poleca staranie o wydostanie ich. Sprawozdanie komitetu przyjęto do wiadomości.

3. W celu uproszczenia wyborów Zarządu wybrano komisję matkę, do której weszli pp. Chromik, Kajzar, Lipowski, zarządzając 5-minutową przerwę w obradach. Po przerwie stawia p. Chromik wniosek, żeby wybory przeprowadzono przez aklamację, co jednogłośnie przyjęto. W skład nowego Zarządu proponuje nast. pp.:

prezes Rudolf Cichy, rolnik w Olbrachcicach,
zast. Paweł Lipowski, rolnik w Piosku;
sekretarz Jan Lasota, nauczyciel, Bystrzyca n. O.,
skarbnik Jan Ofiok, kier. szk., Kojkowice,
członkowie: Adam Sikora, rolnik, Nawsie, Paweł Kajzar, rolnik w Kojkowicach, Emil Krótki, rolnik w Piotrowicach.

Zebrani zgodzili się jednomyślnie na wniosek i wybrali powyższych członków. Przewodniczący dziękuje za zaufanie, wskazując na ogrom pracy, jaki nas czeka i wzywając wszystkich do pomocy i współpracy z Zarządem.

Do komisji kontrolującej wybrano pp. Pawła Rakowskiego, właściciela tartaku z Gnojnika, Józefa Pawlika, rolnika z Łąk i Jędrzeja Kowalę, kier. szkoły z Nydku.

4. Preliminarz na rok 1921. Preliminarza na r. 1921 nie ustalono dokładnie, gdyż sami nie wiemy, jakie nas czekają wydatki. Ograniczono się do ustalenia wysokości wkładki. Prezes Jednoty p. Gudrich daje wyjaśnienie, jakie normy obowiązują w Jednocie. Tam płacą do żupy 5 Kcz — w miejscowych strażach płacą tylko członkowie wspierający. Ponieważ wie, że nasz Związek będzie miał na początku duże wydatki, postarał się dla naszego Związku o subwencję w kwocie 300 Kcz. Do kasy zapomogowej płaci się po 30 h od członka, w tem są ubezpieczone już i konie.

Do kasy pogrzebowej płaci każdy według możności i pożądanego odszkodowania po śmierci, np. ktoś płaci 1 Kcz na 25 lat, to otrzyma 70 Kcz pośmiertnego, choćby umarł i prędzej, przy 2 Kcz wpłaty 2 $\times$ 70 Kcz, przy 3 Kcz 3 razy i t. d.



Członkowie Zarządu Związku P. S. P. na uroczystości 25-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Lisznej Dolnej w dniu 29 maja 1927.

Siedzą od lewej: Paweł Heczko, prezes Rudolf Cichy, inspektor Karol Buzek, zastępca prezesa Paweł Lipowski; stoją od lewej: skarbnik Kasy Pośmiertnej Franciszek Rojek, sekretarz Jan Lasota, skarbnik Jan Ofiok.

Wyraża życzenia, żebyśmy do niej przystępowali. P. Poncza z Lesznej zapytuje, czy kasa ta jest identyczną z kasą w Mor. Ostrawie. P. Gudrich wyjaśnia, że to inna. P. Chromik stawia wniosek, żeby pobierać na rok 1921 15 Kcz wkładki, a wpisowego nie pobierać. P. Lipowski uzupełnia go, żeby straże wynagrodziły koszta odbicia statutu. Oba wnioski uchwalono.

5. Na inspektorów pożarnictwa proponuje Zarząd:

1. Karola Buzka, rolnika w Końskiej, 2. Jana Chromika, dyr. szkoły wydz., Dąbrowa, 3. Pawła Heczkę, kier. szk. z Gródku.

Walne zgromadzenie zatwierdza propozycję z tem, że porządek ich ustala się 1. Buzek, 2. Chromik, 3. Heczko.

6. Na wniosek p. K. Buzka uchwalono jednogłośnie przystąpić jako członek do Zemské hás. Jednoty sl. w Opawie. Na delegatów wybrano pp. Cichego, Lasotę i 1 inspektora. Na wniosek delegata ze Stonawy upełnomocniono Zarząd do poczynienia ewentualnych zmian.

7. Życzenia i wnioski. P. Lipowski zapytuje, jak się ma sprawa ze subwencjami, które mają straże uzyskać. Prezes Gudrich wyjaśnia, że spowodował swego czasu uchwałę komitetu subwencyjnego, żeby strażom, które w r. 1918 lub 1919 prosiły o subwencję, zarezerwować je i teraz mogą je otrzymać. Za rok 1920 należy podanie wnosić do końca maja. Nowy Zarząd musi się poinformować, które Straże prosiły o te subwencje i teraz zapośredniczyć, aby je rzeczywiście dostały. Adres Związku ustalono następująco: Czeski Cieszyn, ul. Fabryczna 13. P. Chromik proponuje, żeby Zarząd postarał się o druk do podań o subwencję, p. Czudek z Gródku wyraża życzenia, aby ustanowiono instruktorów, którzyby pouczali straże, p. Chromik wobec tego wyraża zapatrywanie, że właściwie inspektorowie powiatowi potem nie potrzebniby byli. Delegat ze Suchej zapytuje, jakich mundurów i odznak będziemy używali, p. Chromik, czy będzie wolno nosić orzełki na czapkach i hełmach, p. Buzek, jakie hełmy lepsze czy skórzane, czy metalowe. Zarząd pozbiera najprzód zapomocą kwestjonarjusza odpowiednie dane i potem zadecyduje.

P. Adamus z Ropicy wyraża życzenia, żeby kwestję niepłacenia wkładek przez członków czynnych pozostawić otwartą.

Na zakończenie podziękował przewodniczący obecnym za przybycie i wyraża życzenia, żeby Jednota otaczała nas w myśl przyrzeczeń swego prezesa opieką, p. Gudrichowi dziękuje za przybycie i zamyka zebranie.

W Cz. Cieszynie, dnia 30 marca 1921.

WYKAZ STATYSTYCZNY WEDŁUG STANU Z 31 GRUDNIA 1930 ROKU.

L. p.	Nazwa O. S. P. (gmina).	Liczba członków			Rok założenia	Stan posiadania																	
		honorowych	wspierających	czynnych		remiz	sik. mechan.	sik. motorowych	sik. ręcznych (4i2)	sik. innych	węży ssących	węży tłocznych	wozy na węże	wozy na sprzęt	wozy dla ludzi	drabiny mech.	drabiny hakowe	drabiny zwykłe	osęki	liny	apteczki	nosze	kompl. mund.
1	Darków	—	68	41	1923	1	—	—	1	—	8	300	1	—	—	—	—	1	—	4	1	—	43
2	Doubrawa	5	72	40	1902	1	—	—	1	—	10	280	2	1	1	1	2	2	6	8	2	1	52
3	Karwina-Solca	1	49	50	1925	1	—	—	1	—	8	400	1	—	1	—	—	—	2	2	2	1	50
4	Łąki n. O.	7	49	50	1900	1	—	—	1	—	8	360	1	1	—	—	—	1	—	1	1	—	48
5	Lutynia Polska	5	36	47	1891	1	—	1	—	—	8	200	1	—	1	—	1	2	—	2	4	—	50
6	Marklowice Dolne	7	13	25	1925	1	—	—	1	—	6	200	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	25
7	Olbrachcice	2	53	54	1908	1	—	—	1	—	8	350	1	—	1	—	—	1	4	2	—	1	48
8	Porouba	—	110	43	1907	1	—	1	1	—	12	300	1	1	—	—	—	—	4	—	1	1	45
9	Rychwałd	—	11	44	1906	—	Sądowy spór o zwrot sprzętu z gminą i czeskim związkiem.																
10	Stonawa	3	45	57	1894	1	—	—	2	—	16	400	—	—	1	—	2	2	4	4	2	—	57
11	Sucha Górna	6	12	70	1903	1	—	1	—	—	16	400	—	—	2	—	—	1	2	4	—	1	40
12	Sucha Średnia	—	32	35	1903	1	—	—	1	—	6	200	1	—	—	1	1	—	—	—	—	—	32
13	Szumbark na Śl.	9	19	44	1900	1	—	—	1	—	3	300	—	—	—	—	2	—	5	—	1	1	40
14	Zawada	5	20	30	1908	1	—	—	1	—	8	180	1	—	1	—	1	2	—	1	1	—	39
15	Żywocice	—	4	30	1923	1	—	—	1	—	9	200	1	—	—	—	1	—	—	—	3	1	40
		50	552	660		14	—	3	13	—	126	4070	12	3	9	2	11	12	27	28	18	7	609
16	Błędowice Dolne	17	41	61	1902	1	—	—	1	—	8	400	—	—	—	—	1	1	3	4	2	—	69
17	Cierlicko Dolne	—	21	56	1930	1	—	—	1	1	8	300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50
18	Cierlicko Górne	12	15	55	1909	1	—	—	1	3	12	280	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	56
19	Datynie Dolne	2	20	26	1922	1	—	—	1	2	6	164	1	—	—	—	—	—	2	6	1	—	30
20	Gnojnik	—	16	24	1913	1	—	—	1	—	2	200	1	—	—	—	1	1	—	—	—	—	26
21	Grodziszcz	—	6	22	1922	1	—	—	1	—	4	200	1	—	—	—	—	—	2	1	1	—	23
22	Kocobędz	—	12	30	1910	1	—	—	1	—	8	300	—	—	—	—	—	—	3	—	1	1	30
23	Ligota-Podob.	1	8	33	1910	1	—	—	1	—	9	120	1	—	1	—	—	1	2	6	1	1	33
24	Ligota Kam.	3	19	22	1902	1	—	—	2	—	8	200	—	—	1	—	1	4	2	2	—	1	29
25	Mistrzowice	1	6	24	1896	1	—	—	2	—	7	200	—	—	—	—	—	—	1	—	2	1	22
26	Mosty przy Cieszynie	1	6	36	1913	1	—	—	1	—	7	300	—	—	—	—	—	—	—	—	4	1	35
27	Rzeka	—	8	20	1929	—	—	—	1	—	4	100	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—
28	Śmiłowice	1	3	23	1901	1	—	—	2	—	10	220	1	—	—	—	4	2	5	4	1	—	25
29	Stanisłowice	1	1	34	1922	—	—	—	1	1	6	120	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	20
30	Strzycież	—	2	34	1902	1	—	—	1	—	10	240	1	—	—	—	2	—	—	2	—	—	24
31	Świbica	3	49	39	1892	1	—	1	1	—	12	350	1	—	1	—	2	1	3	—	1	—	42
32	Trzanowice	—	5	32	1909	—	—	—	1	1	8	200	1	—	—	—	—	1	—	—	1	—	32
33	Żuków Dolny	1	10	30	1906	1	—	—	1	—	12	200	—	—	—	—	3	1	—	4	1	—	40
		43	248	601		15	—	1	21	8	141	4094	9	—	4	—	14	12	23	30	18	6	586
34	Guty	—	2	26	1909	1	—	—	1	—	6	200	1	—	—	—	1	2	—	4	—	—	30
35	Kojkowice	—	14	29	1914	1	—	—	1	1	6	220	—	1	—	—	4	2	2	3	1	—	32
36	Końska	4	40	53	1905	1	—	—	1	—	10	243	1	—	—	—	1	1	2	11	1	—	54
37	Końska-Kanada	—	21	30	1930	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
38	Końska-Osówka	—	12	47	1923	1	—	—	1	—	6	250	1	—	—	—	—	—	1	4	1	—	43
39	Liszna Dolna	—	7	54	1902	1	—	1	1	—	14	800	1	1	—	—	2	2	2	11	1	1	55
40	Liszna Górna	—	2	23	1929	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	26
41	Łyżbice	3	7	40	1905	1	—	1	2	—	14	600	1	—	—	—	3	—	2	7	1	1	40
42	Oldrzychowice	3	20	53	1900	1	—	—	1	1	6	304	1	—	—	—	1	3	2	2	1	—	45
43	Ropica	2	37	45	1910	1	—	—	2	1	6	500	2	—	—	—	2	—	4	—	1	—	45
44	Trzyniec	—	33	97	1927	1	1	1	—	—	8	500	1	—	1	1	1	—	15	20	1	—	65
45	Tyra	—	7	26	1929	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	26
46	Wędrynia	3	35	61	1899	1	—	—	1	—	14	600	1	—	1	—	3	2	8	11	1	—	61
47	Wędrynia-Zaolzie	—	5	22	1930	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	22
		15	242	606		10	1	4	11	3	90	4217	10	2	2	1	18	12	38	73	10	2	574
48	Boconowice	—	16	27	1930	—	—	—	1	—	8	200	—	—	—	—	—	—	1	2	1	—	—
49	Bukowiec	—	—	38	1921	1	—	—	2	—	8	210	—	—	1	—	—	—	2	2	2	—	35
50	Bystrzyca n. O.	—	37	58	1898	1	1	1	2	2	16	650	2	1	1	—	2	3	4	4	3	1	60
51	Gródek	2	20	53	1908	1	—	—	1	6	6	360	1	—	—	—	—	—	3	2	2	—	50
52	Karpętna	—	7	35	1926	—	—	—	1	2	8	400	1	—	—	—	—	—	2	—	1	—	37
53	Koszarzyska	—	6	26	1928	1	—	—	1	2	8	200	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	25
54	Łomna Górna	—	25	27	1929	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27
55	Milików	—	10	38	1927	1	—	—	1	4	6	200	—	—	—	—	—	—	—	2	1	1	38
56	Mosty przy Jabłonkowie	—	7	56	1926	1	—	—	1	—	6	172	1	—	—	—	—	1	3	2	1	—	26
57	Nydek	—	—	44	1896	1	—	—	2	—	8	250	—	—	—	—	—	2	2	2	1	1	45
58	Nawsie	—	—	57	1908	1	—	—	1	10	6	450	2	—	1	—	2	1	4	10	2	1	56
59	Pioseczna	—	9	36	1925	1	—	—	1	—	8	200	1	—	—	—	2	2	1	—	2	—	34
60	Piosek	—	2	36	1898	1	—	—	1	6	8	284	—	—	1	—	—	—	2	—	—	1	31
		2	139	531		10	1	1	15	33	96	3576	8	1	4	—	6	9	24	27	17	5	464
	Razem:	110	1181	2398		49	2	9	60	44	453	15957	39	6	19	3	49	45	112	158	63	20	2223

UWAGA: Wykaz jest zestawiony według okręgów inspekcyjnych. Do okręgu inspekcyjnego frysztackiego należą O. S. P. od liczby porządkowej 1 do 15 włącznie. Do okręgu insp. cieszyńskiego od 16 do 33. Do okręgu insp. trzynieckiego od 34 do 47, a wkońcu do okręgu insp. jabłonkowskiego od 48—60.

Zamknięcie rachunkowe

Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji w Cz. Cieszynie za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r.

A) Rachunek obrotów.

	WINIEN	MA
Rk. kasy podręcznej	33.572 —	32.561 45
„ P. K. O.	11.615 80	11.687 15
„ lokacji własnych	16.013 15	8.769 75
„ administracji	19.546 15	19.996 40
„ „Przewodnika Strażack.“	2.923 70	1.371 55
„ różnych	3.983 10	13.267 60
	87.653 90	87.653 90

B) Wyszczególnienie rku administracji.

a) D o c h ó d:

Wkładki członków za 1929 i 1930 r.	6.626 —
Za sprzedane dyplomy	735 —
Odsetki od lokacji i inne	627 —
Dary i subwencje	8.042 —
Różne	3.966 40
razem	19.996 40

b) R o z c h ó d:

Wydatki kancelaryjne	2.055 50
Podróże i reprezentacja	2.794 80
Diety członków Zarządu za 1927, 1928 i 1930	2.775 —
Składki do związków straż.	3.141 65
Kurs pożarniczy w Świbicy	1.723 80
Kursa samarytańskie z poprz. lat	550 —
Podręczniki	1.119 —
Nakład na Związki Okręgowe	1.044 60
Różne	4.341 80
razem	19.546 15

C) Zestawienie majątku.

	Stan czynny	*Stan bierny*
Fundusz zapasowy		25.090 30
Gotówka kasowa	1.010 55	
Lokacja w P. K. O.	1.266 10	
Inne lokacje	16.399 80	
Zapas druków i i.	1.800 —	
„Przewodnik Strażacki“	1.552 15	
Różni	3.061 70	
	25.090 30	25.090 30

D) „Przewodnik Strażacki“.

a) D o c h ó d:

Wpłacona przedpłata za 2 nra	1.371 55	
Zaległa przedpłata (1543 45 Kč)	1.500 —	
Zal. należ. za ogłoszenia (548 Kcz)	500 —	3.371 55

b) R o z c h ó d:

Druk 2 numerów	2.155 —	
Opłata pocztowa	330 —	
Klisze	180 50	
Bibljoteka redakcyjna	160 —	
Inne	98 20	2.923 70

Po wpłaceniu zaległości okaże się nadwyżka Kč 447 85

Nakład wynosił 2.400 egzemplarzy.

W Cz. Cieszynie, dnia 31 grudnia 1930.

Jan Ofiok, wlr., skarbnik. **Rudolf Cichy, wlr.**, prezes.

Zrewidowano w dniu 4 lipca 1931 i znaleziono w najlepszym porządku!

KOMISJA REWIZYJNA:

Pawlik Józef, wlr. P. Rakowski, wlr.
Franciszek Stec, wlr.

Sprawozdanie z czynności Kasy Pośmiertnej za rok 1930.

W roku jubileuszowym Związku P. S. P. w Czechosłowacji kończy Kasa Pośmiertna siódmy rok istnienia. W 1-szym numerze „Przewodnika Strażackiego“ określiliśmy dokładnie cele Kasy, dlatego dzisiaj ograniczamy się tylko do sprawozdania za rok 1930 i do kilku dat statystycznych.

Kasę pośmiertną przy Związku P. S. P. w Czechosłowacji założono w roku 1924. Liczyła ona wtedy 906 członków. W ciągu roku 1924 przybyło 59 członków; umarło 10, wystąpiło 17, z końcem roku 1924 było 938 członków. Ruch członków w roku sprawozdawczym, to jest w roku 1930 przedstawia się następująco: z początkiem roku liczyła Kasa pośmiertna 1655 członków. W ciągu roku przystąpiło 414 członków; umarło 17, wystąpiło 49, pozostało więc w Kasie pośmiertnej z końcem roku 2003 członków. Najstarszy członek liczy 79 lat, najmłodszy 19 lat. W roku sprawozdawczym przystąpiły do Kasy pośmiertnej gremjalnie O. S. P. z Cierlicka Dolnego, Końskiej-Kanady, Stonawy, Wędryni Zaolzia i Lisznej Górnej. Najwięcej członków w Kasie pośmiertnej ma O. S. P. w Stonawie, bo 156. Poza tem jeszcze w trzech Strażach przekracza liczba członków Kasy pośmiertnej setkę. Są to: Trzyniec, Sucha Górna i Wędrynia. Najmniejsza ilość członków, jaką Straże wykazują, wynosi 10. W roku sprawozdawczym grupowali się w kasie pośmiertnej członkowie 41 O. S. P.

Ze zmarłych w ciągu roku 1930 członków było 11 mężczyzn i 6 kobiet. Najstarszy liczył 79 lat, najmłodszy 22 lat. Przeciętny wiek umarłych 41 lat. Śmiertelność członków wyniosła w roku rachunkowym niecały 1 proc. (0.85 proc). Pośmiertnego wypłacono za 16 wypadków 50.081 Kcz, czyli przeciętnie 3.130 Kcz od wypadku.

Kulą u nogi Kasy pośmiertnej, to zaległości. Niejeden wnioskuje tak: ja zalegam z 200 Kcz — to przecież drobnostka wobec tysięcy, jakiemi Kasa pośmiertna operuje! Racja, ale policzmy — jeżeli tak 45 skarbników miejscowych w podobny sposób rozumuje i tylko z 200 Kcz zalega, to zaległości wyniosą 45 razy 200 Kcz, czyli 9000 Kcz. A są Straże, których skarbnicy zalegają nie 200 Kcz, lecz zalegają 2000 Kcz!! Dlatego zwracamy się tą drogą do wszystkich członków Kasy pośmiertnej, ażeby nie utrudniali pp. skarbnikom i tak dosyć uciążliwej pracy, lecz uiszczali swoje wkładki regularnie i bez upomnień, a pp. skarbnicy niech korzystają z blankietów P. K. O. (czeków) i przekazują zebrane wkładki regularnie centrali. Zaś pp. skarbnikom, spełniającym sumiennie swoje obowiązki, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono na polecenie Związku P. S. P. rewizję ksiąg u jednego skarbnika Kasy Pośm.

Sprawozdanie kasowe za rok 1930 przedstawia się następująco:

Zestawienie rachunków za rok 1930.

Dochód: / Rozchód:

Miesiąc	Wpisowe	3 x	Roczna	Pośmiertna	Inne	RAZEM	Pośmiertne	Wynagrodz.	Kancel.	Inne	Urządzenie	RAZEM
Styczeń	530	84	274	4243		5131						
Luty	150	180	170	4962		5462	3000					3000
Marzec	555	300	374	4284		5513	5835		25.60	15.25		5875.85
Kwiecień	145	174	58	4246		4623	2990		60			3050
Maj	579	114	382	10570		11645	9330			121.70		9451.70
Czerwiec	50	30	10	6040		6130	6320			2		6322
Lipiec	10	12	206	1328		1556	6240		214.35			6454.35
Sierpień	300	30	264	3246		3840	3226	7557	145	18.40		10946.40
Wrzesień	570	54	16	6284		6924	3210			10.35	645	3865.35
Październik	240	66	106	3082		3494	6420					6420
Listopad	55	24	92	3893.50		4064.50			82	4000		4082
Grudzień	4110	342	700	4874	4040.85	14066.85	3510		579.35	5529.70		9619.05
Razem:	7294	1410	2652	57052.50	4040.85	72449.35	50081	7557	1106.30	9697.40	645	69086.70

Dochód		Rozchód	
Proc. od fund. rezerw.	657.50	Proc. do funduszu rezerwowego Sp. kasy w Olbrachcicach.	657.50
Gotówka kasowa z 1. I. 1930	260.90	Gotówka kasowa 31. XII. 1930	3623.55
	73367.75		73367.75

Rachunek zysków i strat.

Straty:			Zyski:			
Pośmiertne		50081	Zysk z roku 1929			12228.55
Pośmiertne zaległe (Szumbark)		3142	Wpisowe	7294		
Wynagrodzenie skarbników		7557	Trzykrotna wkładka	2410		
Wkładka proc. do funduszu rezerw.		657.50	Roczna wkładka	2652		
Kancelarja	120.50		Pośmiertna wkładka	57052.50	68408.50	
Druki	239.80		Zaległości z roku 1929		— 14629	53779.50
Portorja	516		Zaległości za rok 1930			18134
Wyjazdy	230	1106.30	Inne			4040.85
Nieściągalne		2700	Proc. od wkładki fund. rezerwowego			657.50
Zwrot mylnie wpłac. wkł. (Fa. Flader)		4000				
Różne		197.40				
Odpisano z urządzenia		483.65				
Zysk za rok 1930		18915.55				
		88840.40				88840.40

Bilans z dniem 31 grudnia 1930.

Stan czynny:			Stan bierny:	
Gotówka kasowa z dniem 31. XII. 1930:			Fundusz rezerwowy	19179.25
a) w Spkasie w Olbrachcicach	1183.30		Zaległe pośmiertne	3142
b) w P. K. O. w Pradze	664.30		Nieściągalne wkładki	2700
c) u skarbnika	1775.95	3623.55	Czysty zysk	18915.55
Fund. rez. w Spkasie w Olbrachcicach		19179.25		
Zaległe wkładki		18134		
Wartość urządzenia		3000		
		43936.80		43936.80

Cichy Rudolf mp.
prezes.

Olbrachcice, dnia 31. XII. 1930.

Rojek Franciszek mp.
administrator.

Komisja Rewizyjna zbadała na dniu 4. VII. 1931 powyższe rachunki i znalazła wszystko w należytym porządku.

Pawlik Józef mp. **P. Rakowski** mp. **Franciszek Stec** mp.

Kronika pożarnicza i korespondencje.

Nowa 61-sza placówka strażacka.

Protokół, spisany o przebiegu poufnego zgromadzenia, zwołanego na podstawie par. 2-giego, które odbyło się w sobotę, dnia 4. VII. 1931 o godz. 20-tej w gospodzie p. Przybyły w Stonawie.

Na zgromadzeniu było obecnych 44 obywateli, mianowicie: 30 z gminy Stonawy, 6 z gminy Górnej Suchej, 8 z gminy Olbrachcice.

Przedmiot obrad:

Założenie drugiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Stonawie.

Zgromadzenie zagaił zwołujący p. Biłko Henryk ze Stonawy i wezwał obecnych do wyboru przewodniczącego zgromadzenia i sekretarza. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. Biłkę Henryka, a sekretarzem Pastuszka Franciszka.

Przewodniczący wyjaśnił cel zgromadzenia i udzielił głosu delegatowi Związku Polskich Ochotn. Straży Poż. w Czechosłowacji panu inspektorowi Janowi Głombkowi, który treściwie wykazał konieczność założenia drugiej Ochotniczej Straży Poż. na pograniczu trzech gmin Stonawa, Górna Sucha, Olbrachcice, gdyż pogranicze to jest odległe od najbliższych zbrojowni danych gmin 3 do 6 km. Dojazd na pogranicze jest utrudniony z powodu ciężkich dróg, a uciążliwa jazda sikawką trwa od 30 do 45 minut. Pogranicze to jest otoczone prawie ze wszystkich stron lasami i i utrudnia przeprowadzenie wywiadów i rozpoczęcie śpiesznej akcji ratunkowej. Okolica ta liczy oprócz zabudowań gospodarskich 100 budynków mieszkalnych na terenie katastr. gminy Stonawa, 36 Górnej Suchej, 24 Olbrachcic. Powstanie nadto w tej okolicy 40 nowych budów mieszkalnych na przydziałach z parcelacji. Bezpieczeństwo zatem mienia i życie obywateli danej okolicy wymaga bezzwłocznego założenia tej straży. Inspektor stawia zatem następujący wniosek: „Zgromadzeni obywatele pogranicza gminy Stonawy, Górnej Suchej, Olbrachcice, uchwalają jednogłośnie założenie drugiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Stonawie z nazwą dla odróżnienia od Straży macierzyńskiej: Ochotnicza Straż Pożarna, Stonawa, — „Nowy Świat“ w myśl odczytanych statutów i wybierają tymczasowy Wydział, składający się z obywateli:

Zajica Maksa, jako naczelnika,
Stoszka Albina, jako zastępcę naczelnika,
Lipkę Jana, jako sekretarza,
Matuszyńskiego Piotra, jako skarbnika,
Bonczka Józefa, jako zbrojmistrza.

Wniosek uchwalono jednogłośnie.

Wydział postara się o zatwierdzenie statutów.

Za członków czynnych zgłosiło się 28 ochotników. Ochotnicza Straż Pożarna w Stonawie odda do dyspozycji nowozałożonej Straży swą sikawkę pożarniczą i 200 m węży ssących i 6 m węży tłocznych.

Sikawkę umieści się aż do wybudowania nowej strażnicy u gospodzkiego p. Rudolfa Przybyły, który odstąpi na ten cel potrzebne, odpowiednie miejsce.

Naczelnicy, względnie ich zastępcy interesowanych gmin wyrażają swoją zgodę na założenie wspomnianej Straży i poczynią w swych gminach starania do udzielenia materjalnego wsparcia danej Straży. Nowozałożona Straż rozpocznie swoją czynność od 10. VII. 1931 r. pod dowództwem Macierzyńskiej Straży Stonawy, a następnie po zatwierdzeniu statutów przez Krajowy Urząd w Bernie i po dokonaniu ukonstytuowania się na Walnem Zgromadzeniu jako samodzielna jednostka bojowa i gospodarcza.

Protokół przeczytano i podpisano własnoręcznie.

Nowej placówce na niwie polskiego pożarnictwa życzy pomyślnego rozwoju dla dobra całego społeczeństwa „Szczęść Boże!“ — Redakcja.

Stonawa. (Podziękowanie.)

Długoletni naczelnik i założyciel O. S. P. w Stonawie p. Bernard Wałoszek nadesłał do redakcji podziękowanie Wszystkim Druhom Strażakom, którzy wzięli osobisty udział w wspaniałym obchodzie Jego 70-letnich urodzin. Przedewszystkiem wyraża Swe podziękowanie prezesowi Henrykowi Biłce i naczelnikowi Karolowi Suchankowi za trudy około przygotowania i przeprowadzenia tejże uroczystości. Dziękuje również za wręczony Mu piękny podarunek, zegar z godłem strażackim. Mimo podeszłego wieku czuje się Jubilat zawsze strażakiem i ochotnie dołoży wszelkich starań do pomyślnego dalszego rozwoju pożarnictwa. Z życzeniem „Szczęść Boże“ dalszej owocnej pracy straży stonawskiej zakończa Swe podziękowanie. R.

Wydawca: Związek P. S. P. w Cz. Cieszynie. Redaktor odpow.: Jan Pawlik.

Drukarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie.